Nr. 278. Kraków, Wtorek 2 Lipca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna**, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hegeasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W **Jarosławiu** J. Soszyński. — W **Tarnowie** M. Reckach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rada Naczelna P. S. D. o polityce narodowej.

Kraków, 2 lipca.

Rezolucye, uchwalone w sobotę przez Radę Naczelną Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, były wypadkową bardzo gruntownej i wszechstronnej dyskusyi politycznej, w której wzięli udział odpowiedzialni i w sprawach polityki naszej narodowej wyszkoleni przedstawiciele demokracyi polskiej.

Rezolucye te, jak już zestawienie ich wskazuje, ze względu na treść swoją, dzielą się na trzy części. Pierwsza ich kategorya dotyczy ogólnej naszej polityki narodowej i tej jej części, która koncentruje się w Warszawie, względnie w Królestwie Polskiem.

Drugi rodzaj rezolucyj kreśli linie polityki posłów demokratycznych w Kole polskiem i zawiera pogląd i wskazania wobec sytuacyi, wytworzonej przez obecne przesilenie w Austryi.

Ostatnia wreszcie z rezolucyj normuje stosunek nasz do Ukraińców w Galicyi i stawia zasadniczo kwestyę zamierzonego podziału kraju.

... mowa prezesa Stronnictwa, dra Jahla, która zawierała genetyczny rozwój wypadków w dziedzinie naszej polityki narodowej w ostatniem czteroleciu, jako główne zadanie pracy naszej postawiła jej dążność do wytworzenia takich momentów i walorów politycznych, aby państwo polskie **g o t o w e b y ł o** w chwili zawierania pokoju powszechnego i stanąć mogło w tym decydującym momencie, jako wartościowy sojusznik. Należy jąć się intenzywnej i zgodnej pracy publicznej w duchu demokratycznym i załatwić przedewszystkiem te sprawy gospodarki naszej, które na razie leżą w zakresie władzy i możności naszych czynników, wciągniętych już w sferę ustawodawczego działania.

Liczni mówcy dali pełny obraz wypadków i przeobrażeń, jakie w ciągu czterech lat wojny wytwarzały się bądź w społeczeństwie polskiem, bądź poza niem lub przeciw niemu. Wojna zastała społeczeństwo nasze nieprzygotowanem do tych epokowych wydarzeń, jakie narzuciła mu wojna i wytwarzające się w niej fazy. Wypadki te, zaraz z początku, wywołały w narodzie polskim rozdział na dwa obozy: zwolenników koalicyi i państw centralnych. Żaden z tych obozów nie doprowadził do tej chwili do ostatecznych konsekwencyj. Obóz, który budował swój program polityczny na podstawie sojuszu z mocarstwami centralnemi doznał wprawdzie bardzo ciężkich doświadczeń, poddawać się musiał parciu z tej strony nawet, z której najmniej się tego spodziewał. Choćby nie innego, to już sama tragedya legionów polskich jest tych przejść dosadną ilustracyą. Pomimo wszystko jednak, nie wolno nam zachować się biernie, lub »neutralnie« wobec tych warunków odbudowy państwa polskiego, jakie dla Polski wytworzyła polityka państw centralnych. Najkorzystniejsza chwila do tej pracy była po 5 listopada 1916 roku. Zmarnowano ją. Ale dzisiaj nie wszystko jeszcze stracone, jeżeli wyzyska się ten warsztat pracy, jaki powstał w Warszawie.

Stosunki partyjno-polityczne, o ile one w Radzie Stanu i Radzie Regencyjnej wyraz znalazły, zmieniły się na lepsze i uprawniają do nadziei, że praca w Radzie Stanu, aczkolwiek zewnętrznemi warunkami wysoce utrudniona, potoczy się raźno i doprowadzi do upragnionych rezultatów. Dano też wyraz poglądowi, że suwerenne państwo polskie bez własnej **a r m i i** nie jest do pomyślenia i stwierdzono, że ten pogląd w sferach politycznych Królestwa zyskuje coraz trwalsze podstawy.

Wynikiem tych rozważań i poglądów było wyrażone w I rezolucyi serdeczne powitanie Rady Regencyjnej i Rady Stanu, złożenie im hołdu jako najwyższym czynnikom władzy państwa polskiego, wraz z życzeniem »najskuteczniejszej pracy około organizacyi **p a ń s t w a i w o j s k a p o l s k i e g o**«, przyczem zapewniono im »najzupełniejsze poparcie«.

Tendencyą tych rezolucyj było wzmocnienie powagi i działalności Rady Regencyjnej i Rady Stanu.

Stosunki polityczne w Austryi, na których tle rozgrywać się także muszą nasze najwyższe interesa narodowe, były przedmiotem tem gruntowniejszych rozważań, że zabierali w tych sprawach głos wybitni parlamentarzyści polscy, obznajomieni ze wszystkiemi szczegółami i odcieniami spraw politycznych w Austryi. — Wyrażono też przekonanie, że polityki nie można prowadzić »na tle sentymentów, lub dąsów«, bo polityka jest rzeczą realną. Na jeden aksyomat zgoda była powszechna: że **w s p r a w a c h n a s z y c h n a r o d o w y c h n i e m o ż n a d e c y d o w a ć — b e z n a s.**

Rada Naczelna aprobuje też w powziętej (II) rezolucyi, stanowisko polityczne posłów demokratycznych w Kole i parlamencie wiedeńskim, wyraża im uznanie i podziękowanie za całą ich działalność w czasie wojny, a stojąc na podstawie poglądów, wyrażonych w poprzedniej rezolucyi, »upoważnia ich do współdziałania z temi stronnictwami polskiemi, które w polityce swojej kierują się taksamo **r e a l n e m i c e l a m i**, stoją na gruncie **s z y b k i e j b u d o w y p a ń s t w a p o l s k i e g o** i jaknajpełniejszego wyzyskania nadarzających się w czasie wojny sposobności do położenia faktycznych podwalin pod nasze narodowe i państwowe odrodzenie«.

W kwestyi niebezpieczeństwa **p o d z i a ł u G a l i c y i** wypowiedziała się Rada Naczelna w sposób decydujący, stając »niewzruszenie na stanowisku **n i e p o d z i e l n o ś c i** kraju«. — Rezolucya Rady Naczelnej aprobuje też ostatnie uchwały Koła polskiego, zwracające się przeciw wrogiemu naszym interesom narodowym rządowi dra Seidlera, podnosząc z naciskiem, że »żadna decyzya, dotycząca naszego kraju, nie może zapaść bez wiedzy i zgody polskiej reprezentacyi parlamentarnej.

Rada Naczelna P. S. D. podkreśliła wreszcie, że te jej poglądy nie zostają w żadnej sprzeczności z zasadą **p e ł n e g o r ó w n o u p r a w n i e n i a** współobywateli narodowości ukraińskiej i nie może w niczem uszczuplić ich prawa do pełnej autonomii narodowej. — Wypowiedziano się zatem otwarcie za potrzebą **u g o d o w e g o z a ł a t w i e n i a i r o z w i ą z a n i a k w e s t y i u k r a i ń s k i e j n a t e r e n i e G a l i c y i**, ale z zastrzeżeniem, że **b e z n a s**, a już żadną miarą przeciw nam, kwestya tej wagi absolutnie załatwioną być nie może.

Obrady sobotnie miały niezwykle poważny charakter i szły zgodnym torem. Powzięte uchwały nie przesądzają taktyki ani polskich ciał prawodawczych w Warszawie, ani Koł polskiego w Wiedniu, ale wzmacniając ich stanowisko wobec społeczeństwa i narodu polskiego w chwili niezwykle doniosłej, ujmują politykę naszą narodową w ramy, w których ona swobodnie i stosownie do wytwarzających się warunków, rozwijać się powinna.

Niepewne stanowisko dra Seidlera

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

Korespondent »Nowej Reformy« dowiaduje się ze źródła autentycznego, że **minister kolei bar. Banhans odbył wczoraj konferencyę z jednym z przywódców Koła polskiego.**

W pewnych dobrze zazwyczaj poinformowanych kołach politycznych obiega pogłoska, że **stanowisko prezydenta ministrów dr Seidlera** nie jest przecież tak pewnem, jak się wydawało. Wykluczonem nie jest, że prezydent **ministrów dr Seidler jeszcze przed zebraniem się parlamentu ustąpi miejsca komu innemu. Jako jego następcę wymieniają te koła właśnie bar.** Banhansa

Stan ex lex.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

Wobec tego, że termin prowizoryum budżetowego upłynął z dniem 30 czerwca, **rozpoczął się z dniem 1 lipca stan »ex lex«.** Państwo pobiera obecnie daniny i podatki bez specyalnego upoważnienia. Jest to czwarty stan »ex lex« w Austryi. Pierwszy trwał przez cztery dni lipca r. 1912, drugi przez cały styczeń 1914, trzeci przez 11 dni marca rb.

Porządek dzienny Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

Konferencya przewodniczących klubów odbędzie się 11 lub 12 bm. Na konferencyi tej ustalony będzie ostatecznie porządek dzienny prac Izby posłów. Koła parlamentarne przypuszczają, że **na pierwszym punkcie porządku dziennego umieszczone będzie pierwsze czytanie budżetu za drugie półrocze 1918 r.** Równocześnie toczyć się będzie dyskusya w sprawie nagłych zapytań treści politycznej. Czesi zamierzają zgłosić nagłe zapytanie w sprawie reform administracyjnych w Czechach. Inne stronnictwa zgłoszą interpelacye w sprawach żywnościowych.

O przedłużenie mandatów poselskich

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

»Slav. Corresp.« donosi: Na konferencyi przewodniczących klubów w przyszłym tygodniu omawiana będzie także kwestya **przedłużenia mandatów do Izby posłów, których ważność wygasa z dniem 31 grudnia br.**

—=o=—

Związek polski.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że **wszystkie poselskie grupy polskie zjednoczyć się mają w Związek polski.**

Komisya parlamentarna Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

Komisya parlamentarna Koła polskiego odbędzie tu posiedzenie we środę o g. 11 przed południem.

—=o=—

Rusini wobec Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 lipca.

Ruski klub parlamentarny ogłosił wczoraj następujący komunikat:

W odpowiedzi na oświadczenie prezydyum Koła polskiego z dnia 28 ub. m., donoszące, że Koło polskie skłonne jest do rozpoczęcia rokowania z Ukraińcami na zasadzie jedności kraju, **oświadcza klub ukraiński, że wszelkie dalsze układy w tej sprawie uważa za zbyteczne.** Ukraińcy podali już niejednokrotnie do wiadomości swoje stanowisko w sprawie Galicyi wschodniej. Ukraińcy oświadczają obecnie ze **swej strony, że na rokowania zgodziliby się tylko pod warunkiem, że rozpoczną się one na zasadzie podziału Galicyi,** a przedmiotem układów mogłoby być tylko zabezpieczenie praw mniejszości narodowych na terytoryum ukraińskiem.

—=o=—

Izba panów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 lipca.

Izba panów odbędzie swoje najbliższe posiedzenie we wtorek 16 bm. o godz. 3 po poł.

—=o=—

Apel koalicyi do Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

Posłowie niemieccy omawiali wczoraj żywo w kuluarach parlamentu artykuł paryskiego »Temps«, zawierający apel koalicyi, skierowany pod adresem Polaków w Austryi, wzywający ich, by pod żadnym warunkiem nie głosowali za budżetem, i w ten sposób spowodowali jak najrychlej rozpadnięcie się monarchii.

W numerze 20 umieszcza »Temps« odezwę do posłów polskich z Galicyi, wzywającą ich, by wzrok swój zwrócili ku koalicyi. W dalszym ciągu pisze »Temps«: **Francya przywiązuje wielkie znaczenie do zachowania się Polaków w Austryi i należycie też oceni ich odpowiedzialność za dalsze wypadki.**

Posłowie niemieccy, którzy apel ten żywo omawiali, wyrazili przekonanie, że mimo wszelkie prądy radykalne w Kole polskiem, Koło przy najbliższej sposobności zaznaczy, że agitacya koalicyi jest zupełnie bezskuteczna.

Po odpowiedzi Anglii na mowę Kuehlmanna.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

»N. W. Tagblatt«, omawiając oficyalny komunikat angielski, ogłoszony w odpowiedzi na mowę niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Kuehlmanna, podnosi, że **Anglia tym razem przemówiła bardziej uprzejmie niż dotychczas przemawiała.** Dyplomacya angielska uważała też tym razem za odpowiednie dać rychłą odpowiedź, nie czekając na sposobność w przyszłości. Niektóre zwroty komunikatu przemawiają też za tem, że **rząd angielski zachęcić chce Niemcy do dalszego wyjawienia ich celów wojennych.** Znamiennym jest też zwrot, że mowa Kuehlmanna mogłaby zadowolnić pacyfistów angielskich, zaczem przemawia fakt, że ruch, zainicyowany przez Lansdowna, szerzy się coraz bardziej. Zaznaczyć wkońcu należy, że w ostatnim komunikacie angielskim brak wszelkiej uwagi, iż koalicya pragnie długiej wojny.

Warunki pokojowe socyalistów niemieckich.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

»N. W. Tagblatt« donosi:

Posłowie socyalistyczni dr Ellenbogen i Seitz, oświadczyli przywódcy socyalistów holenderskich Troelstrze, że warunki pokojowe socyalistów niemieckich streszczają się w następujących punktach: 1) Zjednoczenie wszystkich narodów w ligę międzynarodową, która miałaby dokonać rozbrojenia ogólnego. — Wszystkie spory międzypaństwowe musiałyby być poddawane sądom rozjemczym. Przeciwko każdemu państwu, które naruszyłoby prawa narodów, wszystkie inne państwa musiałyby solidarnie wystąpić. 2) Wszelkie aneksye są **wykluczone. Kwestye terytoryalne mają być rozwiązane na podstawie prawa samostanowienia narodów.**

Polityka Clemenceau'a.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berna:

Źródła zazwyczaj dobrze poinformowane utrzymują, że Clemenceau przyszedł do przekonania, iż obalenie Brianda, Barthou i Painlevego przy pomocy »afer« byłoby bezskutecznem. Clemenceau postanowił tedy wejść obecnie na inną drogę. W oddanej sobie prasie usiłuje Clemenceau wykazać, że Anglii nie można przypisywać winy dalszego trwania wojny. — **Wszystkie dotychczasowe propozycye pokojowe Niemiec są niewystarczające i nieszczere, tak że koalicya nie może ich poważnie traktować.**

Austro-Węgry starają się bronić państwo niemieckie za wszelką cenę i dlatego **porozumienie się z monarchią jest również niemożliwe. Sprawa Alzacyi i Lotaryngii zeszła obecnie na plan drugi. Obecnie poważni politycy francuscy dążą jedynie do obalenia militaryzmu niemieckiego,** a w szczególności do ogólnego rozbrojenia i utworzenia związku narodów w myśl haseł Wilsona. **Za tę cenę skłonną jest dyplomacya francuska do zawarcia pokoju.** Każdy następca Clemenceau'a wybrać by musiał ten sam kierunek polityki.

Bolszewicy wobec wojsk angielskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 2 lipca.

(Pot. ag. tel.) Komisarz dla spraw zagranicznych **wręczył przedstawicielowi angielskiemu Lockhartowi notę, protestującą przeciw pobytowi okrętów wojennych angielskich w portach morza Murmańskiego.** W nocie tej powiedziano:

Stosownie do woli ludu rosyjska socyalistyczna federacyjna republika opuściła szereg mocarstw, prowadzących wojnę, wyszła ona ze stanu wojennego, w którym pozostać nie pozwalało jej wewnętrzne położenie. Rosyjski lud pracujący i rząd robotników i włościan, wypełniwszy swą wolę, mają jedną tylko troskę, a mianowicie żyć w przyjaźni z wszystkimi ludami. Lud rosyjski nie zagraża żadnemu innemu ludowi wojną i żadne też niebezpieczeństwo nie grozi z jego strony Anglii i jej wybrzeżom. Z tem większem zaufaniem w słuszność swego stanowiska zastrzega się rząd robotników i włościan Rosyi **przeciw wtargnięciu zbrojnych oddziałów angielskich, które właśnie przybyły na wybrzeże Murmańskie,** co nie zostało wcale spowodowanem agresywnem wystąpieniem Rosyi. Zadaniem sił zbrojnych republiki rosyjskiej **jest obrona okolic Murmanu przeciw wszelkiemu obcemu wtargnięciu.** Ten obowiązek mają spełnić wojska sowietów, poświęcając się do ostateczności spełnieniu obowiązku rewolucyjnego wobec Rosyi sowietów. Komisaryat ludowy dla spraw zagranicznych wskazuje jak najbardziej stanowczo na to, że w obszarze Murmańskim neutralnej Rosyi nie mogą się znajdować wojska angielskie ani też wojska innego obcego państwa i ponawia zakładany już kilka razy protest przeciw obecności angielskich okrętów wojennych w portach murmańskich. Równocześnie daje on wyraz nadziei, że rząd angielski odwoła zarządzenia, sprzeciwiające się międzynarodowemu stanowisku Rosyi, która pragnie z Anglią żyć w stosunku niezamąconej przyjaźni i aby wbrew swej woli nie była postawioną w położeniu, któreby nie odpowiadało jej szczerym dążeniom.

Podróże Kiereńskiego.

(Telefonem).

Lugano, 2 lipca.

»Popolo d'Italia« donosi, że Kierenski, bawiący obecnie w Paryżu, przyjęty będzie na posłuchaniu przez Clemenceau'a i innych polityków, poczem wyjedzie do Ameryki.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 1 lipca:

Na froncie Piave nie było ważniejszych wydarzeń.

Na południowy wschód od Asiago przyszło znów do zaciętych walk. Ponieważ Col del Rosso i Monte di Val Bella można było utrzymać tylko przy wielkich ofiarach, załogi tych punktów cofnięto na dawne stanowiska główne koło lasu Stenfle.

Na południe od Canove koło Asiago odparliśmy nieprzyjacielskie natarcia wywiadowcze.

Nasi lotnicy lądowi i marynarki wykonali pomyślne loty nad ujściem Piave, godząc w wojskowe urządzenia nieprzyjaciela, poczem powrócili w pełnej liczbie.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 1 lipca:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta bawarskiego: **Czynność bojowa ożywiła się wieczorem na miejscach frontu. Ożywiona czynność wywiadowcza trwała dalej. Odparto angielskie ataki częściowe na północ od Albert.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Między Aisną a Marną ożywiona czynność nieprzyjaciela. Kilkakrotnie ruszała piechota na silne wywiady. Koło St. Pierre Aigle zaatakowali Francuzi koło południa po gwałtownem przygotowaniu ogniowem. Odparto ich. Również nie udały się na tym punkcie nocne natarcia nieprzyjaciela.**

Porucznik Loewenhardt zwyciężył w walce napowietrznej po raz 32.

Po zakończeniu spisu jeńców nierannych, których od początku naszych bitew atakowych tj. od dnia 21 marca 1918 przeprowadzono przez nasze stacye zbiorcze (nie wliczając jeńców rannych, którzy przewiezieni zostali przez szpitale), stwierdzono, że liczba ich wynosi 191.454. Z liczby tej przypada na Anglików 94.936, w tem 4 generałów i około 3.100 oficerów; na Francuzów 89.099, wśród nich dwóch generałów i około 3.180 oficerów. Resztę stanowią Portugalczycy, Amerykanie i Belgijczycy. Do miejsc zbornych zdobyczy sprowadzono dotychczas z pola bitwy 2.476 dział i 15.024 karabinów maszynowych.

Pierwszy generalny kwatermistrz

L u d e n d o r f f.

—=o=—

Przedłożenie wojskowe w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 2 lipca.

Senat przyjął przedłożenie wojskowe. Ustawa będzie teraz przedłożona konferencyi obu Izb.

—=o=—

Pomoc Stanów Zjedn. i Japonii.

»Dziennik Kijowski« z 23 czerwca donosi:

Pisma moskiewskie podają szereg enuncyacyj prasy amerykańskiej w sprawie udzielenia pomocy zbrojnej przez Stany Zjednoczone. Nowojorska gazeta »World« pisze, iż wojska amerykańskie mogłyby być wysłane tylko w takim razie, gdyby sfery wzywające wyrzekły się stanowczo wszelkich dążności rewolucyjnych. Inna gazeta nowojorska »Sun« oskarża Wilsona o zbytnie zwlekanie w wysłaniu wojsk do Rosyi. Jednocześnie na łamach pism rosyjskich zamieszczono przedruk nader ciekawego artykułu z japońskiej gazety »Riszi Stimbun« p. t. »Ratujcie naród rosyjski«. Artykuł ten głosi, iż były poseł belgijski w Piotrogradzie, Distrey, wygłosił w Tokio mowę, w której stwierdził, iż **Rosya oczekuje pomocy od Japonii.** Zakomunikował również, iż do japońskiego konsula generalnego, Dato, zgłosiła się delegacya rosyjskich klas posiadających i wyjaśniła rzeczywisty stan Rosyi, wskazując, iż nie chodzi właściwie o to, by Japończycy wtargnęli do odległej Rosyi europejskiej, ale iż dość byłoby, gdyby zajęli centralną Syberyę, co ułatwiłoby burżoazyi rosyjskiej obalenie rad w Rosyi europejskiej. Jeżeli to nie nastąpi, — **burżoazya zmuszona zostanie do zwrócenia się o pomoc do Niemców.** W takim wypadku Rosya zamieni się w kolonię niemiecką i wszelka interwencya koalicya będzie już spóźniona.

O interwencyę Japonii.

Haga, 2 lipca.

Donoszą tu z Waszyngtonu:

Rząd japoński nie przychylił się do żądania koalicyi, ażeby interweniował na Syberyi. — Rząd amerykański i ambasadorowie koalicyi w Waszyngtonie z tej odmowy nie wnioskują, że przez to ma być zarzucony plan przyjścia Rosyi z pomocą i zwalczania tam wpływów niemieckich. Przeciwnie **koalicya będzie popierać wszelkie usiłowania rządu rosyjskiego, ażeby** w kraju zaprowadzić porządek i spokój.

Sztokholm, 2 lipca.

»Svenska Dagblad« donosi z Helsingforsu:

Obecnie odbywają się w Omsku doniosłe konferencye między przedstawicielami rządu japońskiego i rządu syberyjskiego w sprawie wspólnej akcyi przeciwko wojskom bolszewików.

W konferencyach uczestniczy także przedstawiciel Chin.

Japonia chce pomagać Syberyi w zamian za ustępstwa ekonomiczne.

Przedłużenie subskrypcyi na ósmą pożyczkę wojenną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 lipca.

Tak jak przy poprzednich pożyczkach wojennych, okazała się potrzeba przedłużenia terminu subskrypcyi obecnej pożyczki. Minister skarbu zezwolił przeto, ażeby zgłoszenia na VIII pożyczkę wojenną były przyjmowane także po upływie terminu, określonego w prospekcie, jednakże tylko **do środy 17 lipca br. godz.** 12 w południe. Po tym terminie będzie przyjmowała pocztowa kasa oszczędności tylko zgłoszenia, będące w toku od publicznych korporacyj, zakładów i funduszów, jako też zgłoszenia zbiorowe i zgłoszenia na podstawie ubezpieczenia przez pożyczkę wojenną.

Bezpodstawne pogłoski.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

»Sonn- u. Montags-Zeitung« pisze: Od kilku tygodni krążą w Wiedniu rozmaitego rodzaju pogłoski. Pod wpływem sytuacyi wewnętrznej i wstrzymanej ofenzywy pogłoski te rozszerzają się coraz bardziej. Austryak, a w szczególności Wiedeńczyk, skłonny był już w czasie pokoju do rozmaitych plotek. **Plotki obecne zachwiać mogą podstawami państwa, zatruwają wiarę ludności w dom panujący i zaufanie do armii.** Fakt, że pogłoski te pojawiły się równocześnie w rozmaitych miejscach, **świadczy o planowej i systematycznej akcyi.** Każdy lojalny obywatel poczuwać się powinien do obowiązku energicznego zwalczania tych plotek.

—=o=—

Wyprawy po zimniaki.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

»Sonn- u. Montagsztg.« donosi:

W nocy z piątku na sobotę wybrały się gromady ludności wiedeńskiej do wsi pod Wiedniem i **napadły na włościan, żądając wydania ziemniaków.** Gdy niektórzy włościanie odmówili temu żądaniu, przybrali przybysze groźną postawę.

»Sonn- u. Montagsztg.« ostrzega ludność, że w razie powtórzenia się podobnych zajść, **władze zamierzają wezwać pomocy wojska przeciw rabusiom ziemniaków.**

między pół roku; następnie poniosła śmierć córeczka Witczakowej, ona zaś sama uległa ciężkim poparzeniom.

OHYDNA ZBRODNIA W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: W mieszkaniu Silbersteina, pośrednika handlowego przy ulicy Miłej l. 13 popełniono w ubiegłym tygodniu ohydną zbrodnię. W kuchni znaleziono jego żonę, 60-letnią Maryę Silbersteinową, leżącą na podłodze z głową, odciętą ostrym nożem kuchennym, który tkwił jeszcze w trupie. Mąż zamordowanej przed kilku dniami wyjechał za interesami z Warszawy. Był on bogatym i w ostatnich czasach zarobił na transakcyi sprzedaży majątku 55.000 marek. To też przypuszczenia sąsiadów, że zbrodnia dokonaną została w celach rabunkowych, sprawdziły się. Zbrodniarz, dobrze poinformowany o miejscu, gdzie się znajdowała gotówka, spokojnie wyjął ze skrytki pieniądze. Na kredensie znajdowało się dużo srebra, w szufladach srebro stołowe, które pozostało nietknięte. Wedle zeznań sąsiadów, po południu dnia krytycznego odwiedził Silbersteinową mężczyzna około 20 lat liczący, ubrany w czarne palto jesienne, w kapeluszu słomkowym. — Słyszano, że ów młodzieniem przemawiał głośno do Silbersteinowej, jakby się z nią sprzeczał. Władze śledcze dokonały na miejscu zdjęć fotograficznych, poczem opieczętowano mieszkanie. Zbrodnia wywołała wielkie zainteresowanie w tej dzielnicy miasta. Przed mieszkaniem Silbersteinów gromadzą się tłumy ludzi.

W 50 LAT PO MATURZE. Byłych uczniów gimnazyum tarnowskiego, którzy w lipcu 1868 roku złożyli w niem egzamin dojrzałości, uprasza o przysłanie swoich adresów dyrekcya gimnazyum V-go w Krakowie.

KONKURS. Towarzystwo »Sztuka podhalańska« ogłasza konkurs na urządzenie kościoła drewnianego, polichromię wnętrza tego kościoła, oraz polichromię kaplicy murowanej. Na każdą z tych prac wyznaczono po dwie nagrody. — O bliższe szczegóły konkursu zwracać się należy do sekretaryatu Towarzystwa »Sztuka podhalańska«, Zakopane, Przecznica 10, »Szczesna«.

KTO MIAŁBY JAKĄKOLWIEKBĄDŹ WIADOMOŚĆ O ADAMIE KAŃSKIM, plutonowym II. Br. 8 p. p. 8 b. 12 komp., rodzonym 1889 roku (prawniku ukończonym) wziętym do niewoli 5 lipca 1916 pod »Polską Górą«, proszonym jest o udzielenie takowej pod adresem: Komitet Opieki nad jeńcami wojennymi Polakami w Krakowie, ulica Gołębia 20, II. piętro.

MIANOWANIA. »Wiener Zeitung« ogłasza:

Cesarz nadał kierownikowi starostwa w Stryju, radcy namiestnictwa, Emilowi Czepielewskiemu z okazyi przejścia w stan spoczynku na własną prośbę tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Minister spraw wewnętrznych zamianował **starostami** w Galicyi: nadkomisarza powiatowego Jana Dankszę, sekretarzy namiestnictwa: dra Henryka Stubenvolla, Zygmunta Gronziowicza, dra Romana Trzeciaka, dra Kazim. Chłapowskiego, Tadeusza Kąckiego, Stanisława Psarskiego, nadkomisarza powiatowego Tadeusza Kępińskiego, sekretarza namiestnictwa Ludwika Csuchowskiego i sekretarza namiestnictwa w ministerstwie spraw wewnętrznych dra Jerzego Jampolskiego.

Minister spraw wewnętrznych zamianował nadkomisarzami powiatowymi komisarzy powiatowych: Hieronima Lewickiego i dra Leopolda Mussiła.

Minister skarbu zamianował w etacie zarządu salin radcami górnictwa nadkomisarzy górnictwa: inżyniera Konstantego Albrychta i inżyniera Franciszka Mackiewicza.

Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarzami namiestnictwa komisarzy powiatowych: dra Edwarda Żontaka, Edwarda Jakubscha, Artura Lorta, Jerzego Muszyńskiego, Tadeusza Malinowskiego, Emiliana Kulczyckiego, Stanisława Marynowskiego, Rudolfa Zintela, Leona Kolarzowskiego, Stanisława Brzezińskiego, dra Kazimierza Wysoczańskiego, Stanisława Matusińskiego, Włodzimierza Wagnera, dra Stanisława Gołąba, Adama Murczyńskiego, Włodzimierza Łodyńskiego, Michała Meixnera, dra Karola Arzta, Władysława Athenstaedta, Edmunda Reissa, dra Adama Kroebla, Ferdynanda Danielca, Mieczysława Kosteckiego, Mieczysława Inesa, Maryana Skońskiego, Romualda Wilczka, Romana Słońskiego, Zygmunda Rada, Emila Rainolda, Władysława Łopuszańskiego, Stanisława Kieszkowskiego, Tadeusza Kowalewskiego, Seweryna Krechowieckiego, Adolfa Hanika, Czesława Eckhardta, Stanisława Cherzewskiego, Romana Cwirzewicza, Apolinarego Laskowskiego, Witolda Zielińskiego, Adama Skarzyńskiego, dra Pawła Garapicha, Włodzimierza Konkolniaka, Gustawa Wexa-Monasterskiego.

EMIL SCHÖNBERG, słuchacz praw z Rzeszowa, zmarł w 24 r. życia dn. 28 czerwca 1918 roku. 7467

ZMARLI:

Józef Stanisław **Kozioł**, sędzia w Gorlicach, zmarł dnia 26 czerwca b. r., licząc lat 32. Pogrzeb odbył się w Ryczowie.

Sydon **Friedberg**, praktykant konceptowy namiestnictwa, w 30 roku życia umarł w Dębicy dnia 29 czerwca b. r.

Dr Feliks **Siemiątkowski**, chemik, doktor filozofii, członek wielu Towarzystw kulturalnych i humanitarnych, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 51.

Z Warszawy donoszą: W sanatoryum w Finlandyi zmarł w sile wieku, zmożony przez chorobę płuc, inżynier Ludwik **Cederbaum**.

Dział ekonomiczny.

* **ZAKUPNO KONI NA UKRAINIE.** Pozwolenie na zakupno koni na Ukrainie, jako też w nadgranicznych powiatach Galicyi, wydaje komenda ekspozytur rolniczych namiestnictwa (Centrala dla gospodarczej odbudowy Galicyi) we Lwowie (hotel Francuski III. piętro, drzwi numer 75). Przy zgłoszeniu należy przedłożyć potwierdzenie starostwa lub ekspozytury rolniczej, że petent nie jest handlarzem i potrzebuje ściśle oznaczonej ilości koni dla celów gospodarczych, rolniczych lub przemysłowych. Legitymacye te muszą być wizowane w czwartej generalnej komendzie (Lwów, plac Smolki 3).

* **ODNOWIENIE MORATORYUM DLA GALICYI I BUKOWINY.** Odnowione onegdaj moratoryum dla Galicyi i Bukowiny zmienia dotychczasowy stan prawny w kilku punktach. Kontynuuje się ściąganie zaległości premiowych. Wszystkie stare zaległości premiowe, zapadłe przed 1 stycznia 1917, są teraz wyjęte z pod ustawowego moratoryum, a z zaległości premii na ubezpieczenie życiowe roku 1917, oprócz wypłacalnej już dotychczas kwoty 25 procent (najmniej 200 K), ma się płacić 1 października b. r. dalszych 50 procent (ale najmniej 200 K). Z premij zapadłych lub zapadających w roku 1918, wyjęte są z pod ustawowego moratoryum, jak dotychczas, tylko 25 procent premii rocznej, najmniej jednak 200 K. Przeciw dłużnikom, którzy mieszkają we wschodniej Galicyi, lub na Bukowinie, czy też mają tam stałe przedsiębiorstwa, może sędzia, według nowych przepisów, zarządzić zniesienie moratoryum dla dwóch kwot częściowych po 25 procent, spłacalnych po 30 września i 31 grudnia b. r., przeciw innym dłużnikom może zarządzić zupełne zniesienie moratoryum, przyczem niema oznaczonych osobnych terminów spłaty.

Nowe rozporządzenie usuwa wyjątek dla osób wojskowych i dłużników, którzy mieszkali w ściślejszym obszarze wojennym, w obszarze zajętym przez nieprzyjaciela, lub w takim obszarze, który został od nieprzyjaciela uwolniony dopiero po 1 lipca 1917. Wyjątek ów polegał na tem, że przeciw tym osobom i dłużnikom nie można było zarządzić zniesienia moratoryum. Obecnie można także i co do nich znieść moratoryum, całe lub część, jeżeli dowiedzie się prawdopodobieństwo, że gospodarcze położenie tych dłużników nie uzasadnia ulgi moratoryjnej i jeżeli nie okaże się, że dłużnik płacąc, poniósłby zbyt wielką szkodę. Zniesienie moratoryum co do osób wojskowych nie uszczupla oczywiście tej ochrony procesowej, jaka im przysługuje na mocy przepisów rozporządzenia o uczestnikach wojny i rozporządzenia ministeryalnego z 4 stycznia 1917 roku. Ogłoszone równocześnie rozporządzenie całego ministerstwa, uzupełniające ogólne rozporządzenie moratoryjne z 20 grudnia 1917 roku, dopuszcza zniesienie ustawowego moratoryum co do osób wojskowych przez orzeczenie sędziowskie także dla obszarów poza Galicyą i Bukowiną.

Regent ks. Lubomirski w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 lipca.

„Polnische Nachrichten" donoszą:

Ks. Zdzisław **Lubomirski** przybył tu po południu z rodziną w towarzystwie swego adjutanta kapitana hr. **Rostworowskiego**. Na dworcu kolejowym powitał księcia imieniem ministerstwa spraw zagranicznych hr. **Erdoedy**, a imieniem rządu polskiego hr. **Przeździecki** i Tytus **Filipowicz**.

Ks. Lubomirski zabawi w Wiedniu przez dwa dni, poczem uda się na kuracyę do Marienbadu.

Proces legionistów w Marmaros Sziget.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Marmaros Sziget, 2 lipca.

Dnia 30 czerwca przesłuchano porucznika legionów Maryana **Kułakowskiego**, który był przydzielony do drugiej baleryi pułku dział polowych. Dnia 15 lutego otrzymał on od komendanta bateryi porucznika Siegmunda rozkaz, aby baterya odmaszerowała w formacyi wojennej w kierunku Walawy. Do rozporządzenia dano mu straż, której miał użyć, jako straży tylnej. Miał nadto uważać, aby wszyscy ludzie odmaszerowali z Suchoworkowa. Miał on po drodze nieść pomoc, gdyby działo utknęło, lub też gdyby się wydarzył inny przypadek. Gdy się ściemniło, baterya odmaszerowała. Jechał on na tyle kolumny. Na skręcie drogi zauważył dwa samochody, niedaleko od tych samochodów stali jego ludzie. — Wśród oficerów austryackich, znajdujących się w tych samochodach, znajdował się także kap. Knapp, do którego się zgłosił, jako komendant oddziału. Ten oświadczył mu, że jest uwięziony i ma oddać broń. Nie mógł sobie tego zajścia wytłómaczyć, a ponieważ był otoczony przez zbrojnych żołnierzy i oficerów, wydał broń i polecił też żołnierzom, aby broń wydali. Został potem odstawiony do Kocmania. Przypuszczał on, że marsz ma na celu ćwiczenie i uspokojenie umysłów, wzburzonych po pokoju brzeskim. Wszystko, co zaszło w jego oddziele, zdarzyło się pod jego nieobecność i dlatego nie mógł był temu zapobiedz.

C. i k. porucznik Aleksander Jan **Skrzyński** został asenterowany jeszcze w roku 1895 i przydzielony do 4 pułku dział polowych, a rozporządzeniem ministerstwa wojny z dnia 1 listopada 1916 przydzielony do Legionów. — Od porucznika Siegmunda dowiedział się, że nadszedł rozkaz do wymarszu. Oddział dział polowych nadszedł w kierunku Walawy. Sprawa wydawała mu się podejrzaną i po dłuższem dopytywaniu dowiedział się, że idzie tu o demonstracyę. Przejście do Muśnickiego uważał za rzecz niemożliwą do przeprowadzenia.

Atak na Paryż.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 2 lipca.

Dnia 1 b. m. Havas. Po północy rozległ się ponowny alarm lotniczy. Nieprzyjacielscy lotnicy próbowali dotrzeć w okolice Paryża. — Działa obronne rozpoczęły ogień. Alarm zakończył się o godzinie 2 w nocy. **Na miasto padło kilka bomb.**

Milion żołnierzy amerykańskich we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Atlantic City, 2 lipca.

Lord **Reading** w mowie, wygłoszonej tu 29 bm., powiedział:

Konwencye i traktaty byłyby bezwartościowe, gdyby się nie udało sojusznikom przeprowadzić swych celów wojennych. W Niemczech słusznie zdziwionoby się liczbą wojsk amerykańskich, które przybyły do Francyi. **We Francyi znajduje się już milion Amerykanów.**

Posiłki amerykańskie we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 2 lipca.

Ag. Stefani donosi z Waszyngtonu:

Pułk żołnierzy amerykańskich, należący do korpusu ekspedycyjnego generała Pershinga, otrzymał polecenie udania się do Włoch, aby na tamtejszym froncie zaznaczyć jednolitość na tamtejszym froncie zaznaczyć jednolitość frontem włoskim.

Minister wojny **Baker** zapowiedział, że generał Pershing otrzymał polecenie, aby wybrał pułk, który obecnie ćwiczy się we Francyi, a który ma być dowodem jedności celów wojennych sojuszników i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Kolonizacya w Kurlandyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Kowno, 2 lipca.

Generał marszałek polny **Hindenburg** jako pierwszy szef sztabu generalnego armii w polu wydał, jak donoszą „Baltisch-Litauische Mitteilungen", pod datą dnia 17 czerwca rozporządzenie w kwestyi ziemi w obszarach wschodniej administracyi wojskowej, które **zainicyowało zakrojoną na szeroką skalę akcyę osiedlenia w Kurlandyi.** Rozporządzenie wskazuje, że skoro zaniedbane przez Rosyę w ciągu całych stuleci państwa kresowe wchodzą pod osłonę życia gospodarczego Niemców, cały naród i ogół powinien mieć z tego korzyść. Dobrobyt narodu nie polega na małej liczbie wielkich kupców, ale na możliwie wielkiej liczbie zdolnych do świadczeń samodzielnych, osiadłych na roli i zadowolonych obywateli, którzy dostarczą państwu w pierwszym rzędzie tego, czego ono potrzebuje: ludzi tęgich ciałem i duchem. Takie pokolenie osiedleńców może powstać, jeżeli będzie wykluczoną spekulacya. Przez świadome celu stosowanie rozporządzeń, wydanych przez generalnego kwatermistrza i głównokomenderującego na wschodzie, należy usunąć podbijanie cen ziemi **i umożliwić zdrowe osiedlenie w kraju.**

Datowane z tegoż dnia rozporządzenie generała kwatermistrza Hahndorffa o oddaniu ziemi i osiedleniu w Kurlandyi **obowiązuje każdego kurlandzkiego obywatela ziemskiego, mającego więcej niż 360 hektarów, do oddania Towarzystwu rolniczemu jako przedstawicielowi przedsiębiorstwa kolonizacyjnego jednej trzeciej swoich gruntów w drodze kupna, a to celem osiedlenia.** Cena zakupna przez Towarzystwo rolnicze ma odpowiadać cenie pokojowej z roku 1914. Obowiązek ten ma być rozumiany w ten sposób, że gdy np. wchodzący w rachubę właściciel ziemski sprzedaje Towarzystwu rolniczemu kurlandzkiemu 25 prc. ziemi to pozostałych 8⅓ prc. ma być wedle możności sprzedaną z wolnej ręki po cenie pokojowej z roku 1914 również temu Towarzystwu.

Rozporządzenie to dotyczy także fideikomisów położonych w księstwie.

Kanclerz Rzeszy w głównej kwaterze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 lipca.

Kanclerz państwa **Hertling** odjechał onegdaj wieczorem do wielkiej kwatery głównej.

Zatwierdzenie traktatu pokoj. przez Rumunię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 2 lipca.

Izba przyjęła na posiedzeniu w dniu 28 u. m. traktat pokojowy. Dnia 29 u. m. traktat przedłożony został senatowi.

Przygotowania do konferencyi gospodarczej austro-węg. i niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 lipca.

Dzienniki donoszą:

W sobotę wieczór, w pałacu austryackiego prezydyum ministrów, odbyła się wspólna narada ministeryalna, która miała przygotować materyały do niemiecko-austryacko-węgierskiej **gospodarczej konferencyi**, mającej się rozpocząć 8 lipca w Salzburgu. W naradach, które trwały od 10 przed południem do 2 po poł., wzięli udział ze strony Austryi-prezydent min. dr **Seidler**, minister rolnictwa **Silva Tarouca**, minister handlu **Wieser**, minister kolei **Banhans**, minister finansów **Wimmer**, a ze strony Węgier dr **Wekerle**, **Serenyi** i **Popovics**.

Jak się gazety dowiadują, ustanowiono nie tylko główne zasady, któremi mają kierować się delegaci austryacko-węgierscy przy obradach nad układami handlowo-gospodarczymi, zawrzeć się mającymi między Austro-Węgrami i Niemcami, lecz ponadto **osiągnięto zgodę w sprawie prawie wszystkich ważnych szczegółowych kwestyj.** Narady doprowadziły do pozytywnego rezultatu i **osiągnięto zupełną jednomyślność co do stanowiska, jakie mają zająć delegaci austro-węgierscy przy rozprawach gospodarczych.** Po krótkiej przerwie austryaccy i węgierscy ministrowie resortowi kontynuowali dalej po południu obrady. W tych specyalnych naradach zapadły uchwały co do instrukcyi dla referentów ministeryalnych austro-węgierskich, którzy wezmą udział w konferencyi w Salzburgu, jako też co do granic, do których będzie można pójść przy rokowaniach z państwem niemieckiem.

Obrady w Salzburgu, w których weźmie udział w zastępstwie ministra spraw zagranicznych szef sekcyi dr Graff, trwać będą czas dłuższy, z uwagi na nadzwyczaj skomplikowany i obszerny materyał, który ma być przedmiotem obrad.

Państwowa konferencya górników.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 lipca.

Wczoraj rozpoczęły się tu obrady państwowej konferencyi górników. Delegaci niemieccy nie przyjechali, tak że w obradach biorą udział tylko delegaci Czechów, Polaków i Słowian południowych. W konferencyi bierze udział 42 delegatów, zastępujących 107.000 górników z Galicyi i Morawskiej Ostrawy. Z posłów bierze udział tylko poseł **Reger**.

Poprawa płac profesorów szkół wyższych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 lipca.

Postanowienia pragmatyki służbowej poprawiły pod wielu względami stosunki płacy urzędników i nauczycieli, jednak te postanowienia nie miały dotąd zastosowania odnośnie do nauczycieli szkół wyższych. Skutkiem tego od dłuższego czasu już poruszano w kołach profesorów i naukowych sił pomocniczych w szkołach wyższych życzenie poprawy płac. Nadzwyczajne stosunki, pozostające w związku z wojną, nie pozwalają z powodu swego wyjątkowego charakteru na przeprowadzenie w obecnej chwili definitywnej regulacyi płac, z tego też powodu zarząd oświaty przez prowizoryczne zarządzenie na rok administracyjny 1917/18 uwzględnił uprawnione życzenia kół uniwersyteckich.

Jak się dowiadujemy, zarząd oświaty wyda także na rok administracyjny, zaczynający się w dniu dzisiejszym, analogiczne zarządzenia, które pod kilku względami pójdą dalej niż polepszenia, przyznane w roku ubiegłym.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 2 lipca.

STAN ZDROWIA CESARZOWEJ.

Wiedeń. Cesarzowa nie powróciła jeszcze w zupełności do zdrowia, jednakże stan jej zdrowia jest w pełni zadowalający.

ZGON B. POSŁA BIELOHLAWKA.

Wiedeń. Członek dolno austryackiego wydziału krajowego Herman **Bielohlawek** zmarł nagle wczorajszej nocy, przeżywszy 57 lat.

PODRÓŻ HR. HERTLINGA DO WIEDNIA.

Berlin. »Nordd. Allg. Ztg.« dowiaduje się, że co do terminu podróży kanclerza państwa hr. Hertlinga do Wiednia dotychczas nie zapadła jeszcze stanowcza decyzya.

USUNIĘCIE POSŁA BUŁGARSKIEGO.

Sofia. Poseł bułgarski w Bernie **Pasarow** został usunięty ze stanowiska.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Stanisław Tauer

em. c. k. komisarz Dyrekcyi Policyi we Lwowie

przeżywszy lat 38 po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 30 czerwca 1918 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 3-go lipca b. r. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

†

Stanisław Bigosz

czeladnik szewski
żołnierz 13 pułku piechoty

przeżywszy lat 19, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 29 czerwca 1918 roku. Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek d. 2 lipca b. r. o g. 4 po poł. Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają Krewnych, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie we środę dnia 3 lipca b. r. o godzinie 7 rano w kościele ks. Pijarów. 7485

†

Za spokój duszy ś. p.

Zofii Mardyłówny

jako w drugą rocznicę śmierci zmarłej dnia 30 czerwca 1916 zostanie odprawione we środę 3 lipca 1918 o godz. 9 rano w kościele OO. Reformatów

Nabożeństwo żałobne

na które siostry i bracia zapraszają Krewnych, Znajomych, Koleżanki Zmarłej i pobożną Publiczność. 7416

Listy w Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 29 czerwca.

(Rzekomy zamach stanu na Radę Regencyjną. — Po głosowaniu nad exposé dra Steczkowskiego).

Przez kilka godzin budził tutaj wielką sensacyę komunikat Polskiej Organizacyi Wojskowej (P. O. W.) o rzekomym zamachu stanu na Radę Reg., którego inicyatorem miał być niby p. Władysław Studnicki. Nie przytaczam tekstu tego komunikatu, gdyż niezawodnie autor jego musiał się postarać o przesłanie go do Galicyi, a żywioły sympatyzujące z P. O. W. — niezawodnie go przedrukowały. Zatrzymam się tylko nad treścią zasadniczą tego komunikatu. Otóż podaje on za fakt, jakoby p. Władysław Studnicki, razem z innymi aktywistami z Centrum Narodowego, oraz z pośród dowództwa wojska polskiego, mieli już przygotowywać zamach na Radę Regencyjną, omawiając szczegóły zgładzenia ze świata ks. arcybiskupa Kakowskiego, ks. Chełmickiego i regenta Ostrowskiego. Zamach stanu miał utorować drogę do korony jednemu z Hohenzollernów. Komunikat powołuje się na to, że jeden z członków P. O. W., w mieszkaniu swojem rozmawiał o technice zamachu z p. Studnickim, w jednym z pokojów umieściwszy własnych stenografów, których p. Studnicki nie mógł widzieć. — Stenografowie ci spisali całą rozmowę. Cała ta historya tak się przedstawia:

Po zamachu Skoropadskiego w Kijowie omawiano w różnych kołach w Warszawie możliwość albo niemożliwość podobnego zamachu w Warszawie, oraz przypuszczalne jego skutki. Zgodzono się na to powszechnie, że u nas są inne warunki, niż na Ukrainie i że odmienne są u nas warstwy społeczne, na których zamach taki mógłby się oprzeć, niż na Ukrainie. — Wskazywano też na to, że władze okupacyjne niemieckie nie byłyby specyalnie zamachem takim zainteresowane. W rozmowach takich brał udział czynny także p. Władysław Studnicki, który, mając żywą wyobraźnię, lubi w rozmowie uplastyczniać omawiane sprawy.

Jeden z członków P. O. W. znajomy p. Studnickiego, przedstawiający się mu jako pogromca tej organizacyi, dążący do jej rozbicia — brał udział w tych rozmowach i wziąwszy je za punkt wyjścia wytworzył fantastyczną historyę o przygotowującym się rzekomo zamachu na Radę Regencyjną, historyę obmyślaną na skompromitowanie osób niemiłych dla P. O. W. i pokrewnych im żywiołów. Chodziło o skompromitowanie: 1) p. Studnickiego, zwalczającego P. O. W. i piłsudczyków, 2) Niemców, 3) wybitnych osobistości z Centrum Narodowego, 4) wyższych oficerów wojska polskiego z pułkownikiem Berbeckim na czele.

Komunikat wymienia dwóch prezesów Centrum Narodowego: ks. Druckiego Lubeckiego i ks. Macieja Radziwiłła, p. Ludwika Kulczyckiego, obecnie starszego referenta ministerstwa zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy, który od dawna — jeszcze podczas udziału poprzedniego w ruchu robotniczym — zwalczał P. P. S., obecnie zaś jako członek Centrum Narodowego zasiadający w jego wydziale wykonawczym, zwalcza akcyę rozwijaną przez P. O. W. i P. P. S. Książęta Drucki Lubecki i Radziwiłł są w poglądach społecznych konserwatystami i wrogami wszelkich zamachów stanu. P. Kulczycki jest znanym, gorącym zwolennikiem polsko-austryackiego rozwiązania sprawy polskiej i już z tego choćby tylko powodu nie mógłby brać udziału w zamachu, którego celem było inne rozwiązanie sprawy polskiej.

Komunikat P. O. W. zawiera mnóstwo nieprawdopodobnych szczegółów. Przytoczę tylko jeden. Oto powiedziano tam, jakoby pułkownik Nette, pełniący funkcye służbowe przy generale Beselerze, oświadczyć miał p. Studnickiemu, że Polacy liczyć mogą na generała Ludendorffa, gdyż jest on Bawarczykiem. — Otóż wiadomo wszystkim, iż generał Ludendorff jest Prusakiem i śmieszną jest rzeczą przypuszczać, żeby pułkownik Nette tego nie wiedział, będąc przedstawicielem kwatery głównej przy generale Beselerze. Takich nieprawdopodobieństw jest w tym komunikacie więcej.

Komunikat ten, rozpowszechniony rano w dniu otwarcia Rady Stanu, przez kilka godzin budził sensacyę, po południu jednak, po otwarciu obrad tego ciała, nikt już nie wierzył, żeby plan takiego zamachu miał istnieć. P. Studnicki zjawił się na posiedzeniu i spokojnie wygłosił swoją mowę. Nikt mu nie przerywał i wszyscy witali się z nim, jak zwykle. Kiedy zaś wspomniał marszałkowi, że chce zabrać głos w sprawie osobistej, kierownik Izby odpowiedział, że jest to zbyteczne..

Dzienniki warszawskie zamieściły list otwarty p. Studnickiego, p. Kulczyckiego, drugi obszerny list p. Studnickiego, wydany jako rękopis, interview wreszcie z ks. Radziwiłłem — zaprzeczające kategorycznie faktom, zawartym w komunikacie P. O. W.

»Dwugroszówka« zauważyła słusznie, że wspomniany komunikat jest dowodem, że pewne żywioły u nas uzyskały spadek obyczajowy po tajnych władzach rosyjskich. Cała ta historya już na drugi dzień przestała budzić w Warszawie jakiekolwiek zainteresowanie.

Rada Stanu przystąpiła do pracy. Rząd po znamiennem głosowaniu nad exposé Steczkowskiego uzyskał swobodę ruchów w polityce zagranicznej aż do zwołania Sejmu, którego termin znany nie jest. Dr Steczkowski postawił kwestyę zasadniczo, że rządzić może tylko wówczas, jeżeli będzie mógł znaleść określenie swego stosunku do państw centralnych. Głosowanie wypowiedziało się za premierem. Było to zwycięstwo aktywistów. Koło międzypartyjne nie głosowało solidarnie, widocznie realiści zbliżyli się do aktywistów. Jest to fakt znamienny, którego nie należy wprawdzie przeceniać, ale którego też nie trzeba także niedoceniać, fakt to bowiem płodny w następstwa. W rządzie i w prezydyum Rady Stanu istnieje tendencya, aby punkt ciężkości prac Rady Stanu przenieść do komisyi i aby plenarnych zebrań Rady było niewiele.

Rząd wniósł dużo projektów ustawowych. Ważniejsze z tych projektów są: konstytucyjny, administracyjno-samorządowy, organizacyjno-wojskowy, oraz liczne projekty, dotyczące ochrony pracy i zdrowia.

Początek jest dobry. Zdaje się, że aktywiści utworzą większość względnie trwałą.

Warszawianin.

Problem austro-polski.

»Berliner Börsen-Zeitung« zajmuje się w jednym z ostatnich swych numerów sprawą polską i po dłuższym wywodzie dochodzi ostatecznie do wniosku, że rozwiązanie tej dla obu państw centralnych ważnej sprawy leży obecnie w ręku Niemiec. Między innemi pisze wspomniany organ berliński:

»Rozwiązanie sprawy polskiej przy układach hr. Buriana w Berlinie nie udało się. W zasadzie istnieją trzy metody rozwiązania sprawy polskiej. Sposób pierwszy polegałby na rozdzieleniu zdobytego terytoryum między Niemcy i Austro-Węgry. (A więc nowy podział Polski. Przyp. »N. Ref.«). Sposób drugi to stworzenie samodzielnego państwa polskiego, opartego trwale przez układy militarne i gospodarcze o państwa centralne. Sposób trzeci wreszcie, wynikły właściwie z wątpliwości, jakie nastręczają dwa pierwsze sposoby, polega na utworzeniu z Galicyi i Polski nowego państwa pod berłem Habsburgów.

Na jeden z tych sposobów rozwiązania sprawy polskiej trzeba się będzie zdecydować, gdy sposób inny jak: podział, samodzielność lub połączenie z Galicyą nie istnieje.

Kombinacya austro-polska zawdzięcza swe powstanie względom wewnętrzno-politycznym i państwowo-finansowym. Istnieją bardzo ważne powody, przemawiające z czysto austryackiego stanowiska za rozwiązaniem austro-polskiem. Powiadamy — ze stanowiska austryackiego, a nie także węgierskiego. Sprawa bowiem polska, jakkolwiek wypadnie jej rozwiązanie, polityki wewnętrznej Węgier i ich sytuacyi finansowej nie dotyka. Mimo to jednak wytworzyły się pewne momenty, przez które w sprawie polskiej także Węgry zostały silnie i bezpośrednio zainteresowane. Od pewnego czasu mówią w formie stanowczej o tem, że między obiema połowami monarchii przyszedł do skutku układ, który dać ma Węgrom rekompensatę na wypadek, gdyby przez wcielenie Polski, Austrya uzyskała powiększenie swego terytoryum. W istotnej swej części zmierzać mają układy te do tego, by Chorwacyę powiększyć w tej samej mierze, w jakiej powiększone zostaną przez Polaków zamieszkałe terytorya austryackie. Przez terytoryum chorwackie rozumie się przedewszystkiem Bośnię i Hercegowinę, które dotąd zajmowały stanowisko poza związkiem państwowym austro-węgierskim, a obecnie przejść miałyby pod zwierzchność państwową Węgier. Przypaść miałaby dalej Węgrom Dalmacya wraz z wszystkiemi przed nią leżącemi wyspami, wreszcie wszystkie te terytorya, które w przyszłym traktacie pokojowym Serbia odstąpić miałaby monarchii. Jak się z tego okazuje, układy zmierzają do utrzymania równowagi terytoryalnej między obiema częściami monarchii.

Decyzya w sprawie polskiej leży obecnie w ręku państwa niemieckiego, które, im mniejsze są jego pretensye w stosunku do terytoryum polskiego, tem większe ma prawo do wpływu miarodajnego na przyszłe ukształtowanie się stosunków na wschodzie.

Wszechukraiński sobór prawosławny.

»Przegląd Polski« z 23 czerwca donosi:

Dnia 12 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie soboru ukraińskiego. Debaty, z początku bezbarwne, przybrały nader burzliwy charakter, gdy stanęła na porządku dziennym sprawa uznania wyboru metropolity Antoniusza. Tu nastąpiło pierwsze starcie między obrońcami jedności kościoła prawosławnego i zwolennikami wyodrębnienia kościoła ukraińskiego. — Znaczną większością sobór uznał wybór metropolity Antoniusza za ważny i postanowił prosić hetmana o uznanie tego faktu. Mniejszość ukraińska zakłada protest przeciw tej uchwale. Większość więc »ukraińskiego« soboru kościelnego stanęła na gruncie jedności i niepodzielności kościoła prawosławnego w Rosyi i na Ukrainie. Można wobec tego oczekiwać, że i dalsze projekty ukrainizacyi kościoła nie będą miały powodzenia wśród uczestników Soboru.

Metropolita Antoniusz w przededniu otwarcia soboru złożył wizytę hetmanowi i był przyjęty nie jako metropolita kijowski, ale jako metropolita charkowski, zanim sprawa uznania jego stanowiska, jako metropolity kijowskiego, nie będzie załatwiona w drodze urzędowej. Wobec powyższej wiadomości, pochodzącej ze źródła oficyalnego, uchwała soboru ukraińskiego może mieć doniosłe znaczenie.

Ukraińskie ministerstwo wyznań wyznaczyło na utrzymanie odbywającego się soboru 1,117.600 rubli.

»Dziennik Kijowski« z 22 czerwca cytuje następującą informacyę organu ukraińskiego ministerstwa wyznań »Wira ta derzawa«:

»Na naradzie sekretarzy konsystorzy eparchij ukraińskich, zwołanej przez ministeryum wyznań, reprezentanci eparchii podolskiej poinformowali o wielkiej propagandzie unickiej w gubernii podolskiej. Według pogłosek w czasie najbliższym ma być mianowany biskup (unicki) dla Podola«.

Uroczystości Henryka Dąbrowskiego.

(Sprawozdanie własne »Nowej Reformy«).

Bochnia-Pierzchowiec, 30 czerwca.

Setną rocznicę śmierci generała Henryka Dąbrowskiego obchodziła ziemia bocheńska niezwykłą okazałością. Obchód rozpoczęto w Bochni w sobotę 29 b. m. wieczorem w sali Kasy oszczędności. Obszerny lokal okazał się zbyt szczupłym dla zgromadzonej licznie miejscowej i okolicznej publiczności. W zastępstwie posła W. Tetmajera, który wskutek choroby odwołał swój przyjazd, przemówił do zebranych L. Stasiak, charakteryzując w krótkich słowach myśli polityczne generała Dąbrowskiego. Następnie chór »Lutni«, pod batutą prof. Mydlarczyka odśpiewał »Hymn polski«. Jakubowskiego i poloneza Moniuszki. Atrakcyą wieczoru był występ artysty teatru krakowskiego p. Bończy. Wygłosił on »Koncert Jankiela« z »Pana Tadeusza«, następnie zdobył huragan oklasków porywającą »Pieśnią o żołnierzu« Stanisława Stwory. Obecnego na przedstawieniu poetę kilkakrotnie wywoływano, darząc go oklaskiem. Dobrze wyreżyserowany i niemniej sprawnie przez członków tutejszego stałego Koła amatorów odegrany został pierwszy akt sztuki Żeromskiego »Sułkowski«. Gra zespołu została przyjęta przez publiczność bardzo sympatycznie. Uzupełnił i zakończył program wieczoru żywy obraz, apoteozujący wielkość dawnych legionowych i wspólność idei politycznych bohaterów żelaznej brygady z celami wielkiego i niezapomnianego twórcy »włoskiej Legii«. Zebrani długo nie opuszczali sali. Powstali z miejsc i odśpiewali »Rotę« Konopnickiej, powtarzając ją wielokrotnie.

Po przedstawieniu podejmowali pp. Kiernikowie przybyłych na uroczystość artystów i literatów krakowskich w swym gościnnym domu.

Świt drugiego dnia uroczystości powitał hejnał, odegrany z wieży kościelnej. Rankiem odbyło się solenne nabożeństwo w tutejszym kościele parafialnym. Tłumy zaległy nawy kościelne, wypełniając świątynię po brzegi, tak, że wielu przychodzących później wysłuchać musiało mszy św. przed otwartemi drzwiami kościoła. Podczas nabożeństwa zawieszono wspaniały wieniec z polnych kwiatów pod tablicą pamiątkową Dąbrowskiego. Pod koniec mszy odśpiewano »Boże coś Polskę«.

W przecudnej podkarpackiej okolicy, nad brzegiem Raby chowa się wśród zieleni drzew maleńka wioska Pierzchowiec, gdzie urodził się niezapomnianej sławy bohater, generał Henryk Dąbrowski, twórca polskich Legionów. Tutaj na wgórzu, otoczony staremi lipami wznosi się kamienny, skromny, lecz piękny pomnik z herbem Dąbrowskich. Na monumencie wzniesionym przed pięćdziesięciu laty, widnieje napis:

> Tu w Pierzchowcu we dworze urodził się dnia 2 sierpnia 1755 Naczelnik Legionów Polskich generał Jan Henryk Dąbrowski.

Na tym wzgórzu u stóp pomnika zebrały się liczne tłumy włościaństwa okolicznego, przybranego po większej części w tradycyjne sukmany. Niezwykle ujmujący i malowniczy widok przedstawiała grupa dziewczątek tutejszej wiejskiej szkoły w krakowskie przystrojonych gorseciki i wstążki. Stawiła się też publiczność bocheńska, przybyło nauczycielstwo i duchowieństwo z okolicy. Pod pomnikiem ustawiła się straż ogniowa z pobliskiej Niegowici »in corpore«. Pomnik był wspaniale udekorowany. — Złożono przed nim wieńce. Szczególną uwagę zwracał olbrzymi i piękny wieniec pomysłu panny Śląskiej, ofiarowany przez wiejskie dziewczęta. Drugi wieniec, uwity z dębowych liści z szarfami o narodowych barwach z napisem: Henrykowi Dąbrowskiemu — Ziemia bocheńska«, przysłało miasto Bochnia. Zgromadzenie zagaił piękną przemową ks. Kazimierz Buzała, były kaznodzieja katedry wawelskiej, obecny proboszcz niegowicki. Po nim z ogniem i siłą przemawiał marszałek powiatu i poseł do parlamentu Adam Ruebenbauer. Porwał tłumy swą płomienną mową dr Wł. Kiernik, charakteryzując nastroje historyczne, łączące pierwsze legiony z drugiemi. Gorący poklask zdobył wreszcie włościanin pierzchowiecki p. Jelonek, mówiąc nam to, co czuje i myśli o Dąbrowskim serce ludu.

Słońce chyliło się ku zachodowi, gdy wzgórze, na którem stał niegdyś dom Dąbrowskiego, zagrzmiało »Rotą« Konopnickiej.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 2 lipca.

Z PROCESU W MARMAROS SZIGET. Jak długo potrwa proces legionistów w Marmaros Sziget, rozmaite dotąd pojawiały się wersye. Według zdania jednego z obrońców, który wczoraj na czas pewien przybył do Krakowa z Marmaros Sziget, proces potrwać może jeszcze ze cztery miesiące potrwa może jeszcze cztery miesiące czasowem tempie i jeżeli wszystkie okoliczności układać się będą tak, jak dotychczas.

Tak samo różne już dotąd były w pismach pogłoski na temat, gdzie się odbywać będzie nadal proces. Tak na przykład twierdzono, że rozprawa przeniesiona będzie do Stanisławowa. Jak dotąd, niema widoków, aby jakaś zmiana tego rodzaju zajść mogła. Prawdą jest, że pojawił się wniosek obrony w tym kierunku, aby proces przeniesiono na teren galicyjski. Wobec jednak charakteru, jaki przybrał stosunek sądu do obrony, wnioski obrony mają mało widoków powodzenia. Rozprawa w Marmaros Sziget odbywa się w takich wyjątkowych warunkach, że przeniesienie aparatu tego rodzaju na teren galicyjski jest prawie nie do pomyślenia.

POLSKIE ARCHIWUM WOJENNE. Z zarządu archiwum otrzymujemy następujące pismo: Legiony chlubnie spełniły swe szczytne posłannictwo, dodając do łańcucha wiekowej walki o niepodległość narodu nowe ogniwo ofiarne. Odradzająca moc tej krwawej ablucyi spłynie na przyszłe pokolenia; trzeba im tylko przekazać jak najpełniejszy zasób materyału historycznego, który we właściwem świetle przedstawi prawdę dziejową, wolną od wszelkiej skazy i fałszu. W tej myśli od początku wojny pracuje Polskie Archiwum i Muzeum Wojenne, instytucye o charakterze wyłącznie naukowym, mające na celu ratować od zatraty i rozproszenia, skupiać i otaczać troskliwą opieką pamiątki i dokumenty współczesnej doby, celem stworzenia zbioru, który po wojnie, złożony w darze stolicy Polski, stanowić będzie pomnik doli i niedoli obecnego pokolenia. — Tymczasowo korzysta Polskie Archiwum Wojenne, mające już rozgałęzioną organizacyę w całej Polsce, z gościny Akademii Umiejętności w Krakowie, a kierownictwo jego, spoczywające w rękach ludzi nauki, daje zupełną gwarancyę rzetelnego spełnienia tych zadań. Lecz do osiągnięcia celu potrzeba również czynnego współdziałania tych, którzy sami kładli cegiełki pod budowę gmachu dziejów współczesnych. Tu czeka ich dalsze zadanie i niemniej ważny obowiązek wobec przyszłych pokoleń. Zarząd Polskiego Archiwum Wojennego zwraca się przeto do byłych legionistów, ich rodzin i wogóle do całego społeczeństwa z gorącym apelem o jak najwydatniejsze poparcie jego usiłowań. Niechaj wszyscy miłośnicy pamiątek polskiego »Dzisiaj« zechcą z miłości dla polskiego — da Bóg — najjaśniejszego »Jutra« powierzyć je naszemu Archiwum na własność lub w depozyt. Tam znajdą one lepszą i bezpieczniejszą przystań, niż w prywatnem przechowaniu, gdzie prędzej, czy później, narażone być mogą na zapomnienie i zatratę; tam też jedynie spełniać będą mogiły w przyszłości swoje społeczne i narodowe zadanie, jako materyał dziejopisarski.

Szczególną wartość przedstawiają dla zbiorów P. A. W.: pamiętniki, wspomnienia i zapiski wojenne, rozkazy i odprawy wojskowe, odezwy i pisma żołnierskie, obrazy i rysunki, fotografie legionistów (z podaniem szczegółów życiowych i losów wojennych), zdjęcia scen rodzajowych z życia obozowego, mapy i plany bitew, pieczątki, odznaki i ordery, wreszcie broń i mundury polskie. Zarząd wysyła na żądanie i bezpłatnie broszurę informacyjną i udziela bliższych wyjaśnień, wskazując adresy swoich delegatów miejscowych, ustanowionych w całej Polsce i przyjmujących dary dla P. A. W. — Adres zarządu P. A. W.: Kraków, Akademia Umiejętności, ulica Sławkowska l. 17. II. piętro (godziny urzędowe 12—2).

Za zarząd P. A. W.: Profesor dr Władysław Semkowicz, przewodniczący; dr Jan St. Bystroń, sekretarz.

DESZCZE. Po kilku tygodniach pięknej pogody, przeplatanej burzami, nastąpiła obecnie słota. Upały, które wyrządziły wielkie szkody w polach i ogrodach, minęły. Obecna słota, trwająca już dłuższy czas, również zaczyna być szkodliwą, gdy na przykład sianokosy odbywają się przeważnie wśród deszczu, a skoszona trawa stoi w kopcach, które oblewano strugami deszczu, nieprzewracano, zaparzają się. Paszy więc nie będzie, co spowodować może wielką klęskę.

Jak się dowiadujemy, wskutek silnych opadów deszczowych Raba i Skawa wezbrały. Na Wiśle pod Krakowem widać od wczoraj płynącą z wodą pianę, co świadczy o przybyciu wody górskiej. Stan Wisły znacznie się podniósł.

DEMONSTRACYA POCZTOWCÓW. Wczoraj rano służba pocztowa w Krakowie urządziła demonstracyjny pochód, udając się przez ulicę Sienną i Rynek główny na ulicę Szujskiego do inspektoratu pocztowego. Cały pochód zatrzymał się przed lokalem inspektoratu, a deputacya funkcyonaryuszów z p. Dąbrowskim na czele udała się do bar. Dormusa z przedstawieniem życzeń funkcyonaryuszów pocztowych w Krakowie. Oświadczono im, że słusznym postulatom służby uczyni się zadość w porozumieniu z namiestnictwem.

Jak nas informują, stan aprowizacyjny funkcyonaryuszów pocztowych i telegraficznych przedstawia się krytycznie. Dostawy dla konsumu są tak małe, że żadną miarą nie mogą pokryć potrzeb ich rodzin, liczących 5.000 osób. W tym celu zwracali się funkcyonaryusze już uprzednio do dyrektora poczty krakowskiej, p. Nikodemowicza, inspektora poczt i telegrafów bar. Dormusa, a wreszcie do generalnego dyrektora poczt Hochinzla i prezydenta poczt dla Galicyi Schiffnera. Rezultatem tych starań była obietnica przysłania wagonu fasoli, ta fasola jednak dotąd nie nadeszła. Tak samo miało się z rozdziałem chleba, który funkcyonaryusze pocztowi dostali tylko dwa razy.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PAŃSTWOWEM SEMINARYUM NAUCZYCIELSKIEM ŻEŃSKIEM W KRAKOWIE odbył się w dwóch oddziałach od 18 do 28 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora zakładu, r. rz. p. Józefa Dobrowolskiego. Świadectwo dojrzałości w oddziale A otrzymały: Zofia Bochewska, Mieczysława Bassarzanka (z odznaczeniem), Marya Białkówna (z odznaczeniem), Kamila Boroniówna, Eugenia Chomińska, Janina Gielczyńska (z odznaczeniem), Stanisława Guzwianka (z odznaczeniem), Anna Jachecówna (z odznaczeniem), Janina Kowalska (z odznaczeniem), Zofia Krautówna (z odznaczeniem), Bronisława Kruczkówna, Marya Kublińska (z odznaczeniem), Anna Miałkowska (z odznaczeniem), Marya Moszewówna, Stanisława Nowakówna (z odznaczeniem), Janina Pawulska, Helena Pecówna (z odznaczeniem), Marya Sołwianka (z odznaczeniem), Janina Semowówna, Albina Senkarówna, Władysława Śliwińska, Stanisława Soboniówna, Wanda Szczerbowska (z odznaczeniem), Stanisława Targalska, Ludwika Wieczorkówna, Barbara Woźniakówna (z odznaczeniem), i Zofia Żabińska. Pięć abituryentek przeznaczono do egzaminu poprawczego z poszczególnych przedmiotów.

W oddziale B: Wanda Chwastkówna, Helena Gancarzówna, Marya Gernandówna (z odznaczeniem), Alojza Gomulanka (z odznaczeniem), Anna Górska (z odznaczeniem), Marya Hanasówna (z odznaczeniem), Ida Haberówna, Czesława Jodłowska, Irena Jodłowska, Jadwiga Kalcówna, Helena Kochajówna, Stefania Kołodziejczykówna (z odznaczeniem), Michalina Machówna, Marya Madejówna (z odznaczeniem), Helena Małysiakówna, Genowefa Michalikówna (z odznaczeniem), Kazimiera Ostrowska, Jadwiga Pałasińska, Zofia Przepilińska, Marya Przybyłowiczówna (z odznaczeniem), Elżbieta Rutowska, Marya Siekierska, Janina Sikorska, Marya Sorysówna, Marya Stelczykówna (z odznaczeniem), Henryka Suwarówna, Helena Ślósarzówna, Marya Truszkiewiczówna i Wanda Wiśniowska. Jedną abituryentkę przeznaczono do egzaminu poprawczego, jedną reprobowano.

W uzupełnieniu powyższego komunikatu, przesłanego nam przez dyrekcyę, zanaczyć należy, iż zakład ten był czynny bez przerwy przez cały czas wojny dzięki niestrudzonym zabiegom p. radcy Dobrowolskiego, który po zajęciu właściwego gmachu przez wojsko, postarał się o wynajem odpowiednich sal. Przez cały czas wojny rozwijał się zakład pod wytrawnem okiem swojego kierownika przy wydatnej pomocy grona nauczycielskiego, działając nietylko w kierunku naukowo-wychowawczym, ale także pod względem zaspakajania potrzeb materyalnych uczenic, a w pierwszym rzędzie przez bezpłatne dostarczenie im podręczników naukowych z zasobnej biblioteki szkolnej, oraz przez udzielanie im ciepłych śniadań po minimalnej cenie.

ZGROMADZENIE NAUCZYCIELSKIE. Otrzymujemy pismo następujące: Dnia 5 lipca b. r. w piątek o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Krakowie odbędzie się zebranie nauczycielstwa ludowego powiatu krakowskiego w sprawie podwyższenia płac. Kolegów i koleżanki w imię wspólnego dobra zapraszamy do bezwarunkowego przybycia na salę obrad. Za komitet: Miętka, Sienko, Janowski.

STYPENDYUM POCZTOWE. Z fundacyi jubileuszowej Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych imienia Kazimierza Łaskiego nadane będzie w bieżącym roku sierocie po funkcyonaryuszu pocztowym i członku Towarzystwa zaliczkowego jednorazowe wsparcie w kwocie 200 K. Przy nadaniu tego wsparcia uwzględnione będą przedewszystkiem sieroty po obydwojgu rodzicach. Kandydaci, którzy mogą liczyć najwyżej 18 rok życia, mają dołączyć do odnośnego podania: 1) metrykę urodzenia; 2) ostatnie świadectwo szkolne lub zawodowe; 3) świadectwo ubóstwa i moralności (wystawione przez urząd parafialny, a potwierdzone przez przynależną władzę polityczną) i 4) metrykę śmierci rodziców, względnie ojca. — Tak udokumentowane podania należy wnieść najpóźniej do 31 lipca b. r. do dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie, ulica Staszica l. 4.

OBRÓT POCZTOWY Z OKUPACYĄ WE WŁOSZECH. Dyrekcya poczt ogłasza: W obrocie pocztowym z obszarami Włoch, stojącymi pod austryacko-węgierskim zarządem wojskowym, dopuszczalne są obecnie karty korespondencyjne, zwykłe listy, pilne i niepilne druki, gazety, próbki towarowe i listy z deklarowaną wartością. Te ostatnie listy, skierowane do istniejących w okupowanem terytoryum Włoch, etapowych urzędów pocztowych, nazwanych wedle miejscowości, nie mogą zawierać żadnych banknotów, względnie monet waluty koronowej. — Poczta przyjmuje je tylko wówczas do transportu, jeżeli nadawca przedłoży je niezamknięte urzędnikowi, przyjmującemu do zbadania zawartości. Jeżeli przy badaniu nie wyłoni się żadna usterka, to nadawca ma obowiązek zamknąć list sam pod nadzorem urzędnika przyjmującego.

ARESZTOWANIE BANDY OPRYSZKÓW. Jak wiadomo, przy końcu ubiegłego miesiąca włamali się nieznani sprawcy do sklepu jubilerskiego Cyankiewicza przy ulicy Sławkowskiej i skradli biżuteryę i zegarki, wartości 29.000 K. Wczoraj inspektor policyi Schimsheimer wraz z innymi funkcyonaryuszami policyi zdołał odkryć kryjówkę bandy opryszków, która, jak się okazało, włamała się do sklepu p. Cyankiewicza. Szajkę aresztowano. Są to: 28-letni Józef Hyla, 28-letni Wojciech Fraczek, 24-letni Józef Starzek, 28-letni Feliks Susuł, 60-letni Józef Miśkiewicz, 24-letni Antoni Miceusz i 23-letni Gerson Herstein. Jest to znana policyi krakowskiej galerya włamywaczów, którzy od dłuższego czasu grasowali bezkarnie w Krakowie. Mają oni na sumieniu cały szereg włamań, dokonanych w ostatnich czasach.

ODEBRANY ŁUP. Wczoraj rano inspektor policyi, Michalik, podczas rewizyi, przeprowadzonej u Abrahama Bleiweisa przy ulicy Bożego Ciała l. 18, zakwestyonował wielką ilość towaru, to jest 17 drogich futer męskich i damskich, 108 ubrań cywilnych i wojskowych, oraz buciki i t. d. — Również wczoraj inspektorzy policyi, Rechowicz i Boryło, odebrali od Karola Tafczyńskiego, passera, kilkanaście pierścionków, zegarki, łańcuszki i drogocenny naszyjnik. Rzeczy, zabrane Bleiweisowi i Tafczyńskiemu, złożono w aresztach policyjnych pod »Telegrafem«, gdzie mogą się zgłaszać poszkodowani we wtorek od godziny 9—11 przed południem.

KRADZIEŻ TYTONIU. Od dłuższego czasu z wagonów kolejowych na dworcu krakowskim ginęły paczki z tytoniem, wysyłanym na prowincyę. Dopiero wczoraj organa policyjne zdołały aresztować 20-letniego Wojciecha Leśniaka i 21-letniego Włodzimierza Szewczyka, robotników kolejowych, u których znaleziono podczas rewizyi wielkie zapasy tytoniu.

CZYJA WŁASNOŚĆ? W czasie rewizyi u pewnego handlarza zakwestyonowała policya krakowska wczoraj rano biżuteryi za 12.000 K, oraz znaczną ilość bielizny, pościeli, wreszcie koców i derek. — Przedmioty te niewątpliwie zostały nabyte od włamywaczów.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KRAKOWIANINA W POCIĄGU. Fatalny wypadek wydarzył się w tych dniach, jak donosi »Kuryer Lwowski«, na przestrzeni między Przemyślem a Medyką. W pociągu osobowym, zdążającym od strony Krakowa, zjawiła się niespodzianie kontrola celem przejrzenia legitymacyj podróżnych. Zobaczywszy zbliżające się organy kontrolne, Chaim Gemeiner z Krakowa, uciekł na korytarz, skąd wyszedł na dach wagonu, chcąc tym sposobem uniknąć legitymowania się, tem bardziej, że nie uczynił zadość powinności wojskowej. Zanim dostrzeżono go na dachu, pociąg tymczasem dojechał do nisko położonego wiaduktu nad Wiarą. Gemeiner roztrzaskał sobie głowę o wiązania wiaduktu. Pociąg wstrzymano i zwłoki z dachu usunięto.

POROZUMIENIE MIĘDZY BANDYTAMI LWOWSKIMI A KRAKOWSKIMI. Funkcyonaryusze policyjnego Biura bezpieczeństwa we Lwowie wykryli onegdajszej nocy szajkę bandytów na Kleparowie, która pozostawała w ścisłym kontakcie z „fachowymi" towarzyszami w Krakowie, udzielając im od czasu do czasu u siebie gościny i cennych wskazówek". Policya aresztowała na Kleparowie ośmiu rzezimieszków, którzy prowadzili formalne biuro wywiadowcze dla złodziei pozalwowskich. Stwierdzono to z listów, jakie wpadły w ręce policyi, a które są podstawą dalszych dochodzeń.

Z Królestwa Polskiego.

PIERWSZY BANK AKCYJNY W OKUPACYI AUSTRYACKIEJ. W Lublinie powstał niedawno „Bank ziemi polskiej", pierwszy bank akcyjny w okupacyi austryackiej Królestwa Polskiego. Onegdaj odbyło się w sali resursy kupieckiej pierwsze jego walne zebranie. Do rady nadzorczej wybrano właścicieli dóbr ziemskich. ks. Druckiego-Lubeckiego, N. Budnego, hr. W. Łosia, dyr. cukrowni Olszewskiego, inż. Przyłuskiego, kupca Krychowskiego, dra Dziemskiego, oraz dwóch włościan: Stelmaciaka i Supryna. Do zarządu weszli pp.: dr Hedinger, Plutyński i Wodzinowski.

Bank ma zająć się przedewszystkiem zorganizowaniem kapitałów włościańskich, parcelacyą, komasacyą i udziałem w tworzeniu i odbudowie przemysłu rolniczego. Wysokość akcyj wynosi 300 koron. Bank posiada przywilej wypuszczania obligacyj.

POWRÓT UCHODZCÓW DO WARSZAWY. — Pierwsza partya uchodźców z Kijowa w liczbie 600 powróciła do Warszawy w ubiegłym tygodniu specyalnym pociągiem. Między innymi przybyło 50 lekarzy.

ŚMIERĆ SZEŚCIU OSÓB OD PIORUNA. Z Kielc donoszą: W ubiegły wtorek, podczas szalejącej w godzinach popołudniowych burzy uderzył piorun w dom gospodarza Wojciecha Ferta — we wsi Korytnica, gm. Sobków, pow. jędrzejowskiego. — W chwili tej w izbie znajdowało się kilka osób: Fert z żoną Agnieszką, matka Ferta, czworo małoletnich jego dzieci, oraz przybyła przed kilku dniami z Warszawy Agnieszka Witczakowa z sześcioletnią córeczką. Wszyscy w czasie burzy klęczeli w pobliżu okna.

Skutki uderzenia pioruna były okropne. Zginęli na miejscu: Agnieszka Fertowa oraz czworo dzieci Fertów, z których najstarsze miało 8 lat, a naj-

Poszukuję pracy
odnawiam ołtarze i t. p., maluje pokoje. Antoni Pakło, pozłotnik, Kraków, ul. Mikołajska l. 16. 7329 1 2

Garnitur salonowy
mało używany, do sprzedania. Ul. Studencka 6, I p., na prawo. Oglądać można od g. 10—1. 7331 1 2

Obiady wydaję
w domu i na miasto po przystępnej cenie. Wiadomość: ul. Długa l. 26, u dozorcy. 7328 1 3

Do sprzedania
parcela budowlana z ogrodem około 900 sążni, przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego. Bliższej wiadomości udzieli Majerczyk, Kraków, ul. św. Agnieszki l. 3 (skład kawy i herbaty). 7284 1 3

Spólnika
z kapitałem poszukuje właściciel **licencyi kinematograficznej na Kraków.** Zgłoszenia pod „Kino" do biura ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 7325 1 3

Licytacya parceli
budowlanej z ogrodem, około 900 sążni, przy ulicy Króla Kazimierza Wielkiego odbędzie się dnia 15 lipca 1918 r., o godzinie 10 przed południem w sądzie powiatowym ul. św. Jana, II piętro, drzwi Nr 49. 7295 1 3

Intel. panna
izr., może zaraz objąć posadę nauczycielki do dzieci lub jako towarzyszka do dzieci lub starszej osoby na wyjazd do Rabki za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Sprung, Kraków, ul. Poselska l. 15, I p. 7336

Zamienię
50 cetnarów węgla za tytoń turecki. Zgłoszenia pod „Węgle" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7341 1 2

Do sprzedania
rozmaite meble, salonik pluszowy, biurko damskie, szafa, pościel, garderoba i kilkanaście obrazów. Wiadomość: ul. Wolska l. 21, I p., oficyna na lewo, od godz. 1 do 5 po południu. 7361 1 2

Koncypient
ze substytucyą poszukuje posady w Krakowie lub bliskiej okolicy. Zgłoszenia pod „**Rutynowany**" przyjmuje Biuro ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska. 7326 1 3

Posada magistra
dla pań, płynnie mówiących po polsku i po niemiecku, od 1 go sierpnia do obsadzenia. Zgłoszenia pod adresem: **Apteka „pod Lwem"** w Białej. 6856 5 8

Sprzedaję:
szafki, wieszadło stojące, stolik, fotel, zegar i t. d. Wtorek godzina 4 po południu, ul. Krupnicza 7, szopa w ogrodzie. 7426

Związek krawców, stow. zar. z ogr. poręką **w Nowym Sączu,** poszukuje zdolnych

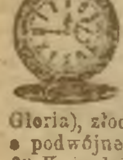
czeladników krawieckich
2 na roboty uniformowe,
2 na małe sztuki,
1 **kuśnierza** ukwalifikowanego. 6852 5 6

Kupię dom
jedno- lub dwu-piętrowy w starem mieście lub w bliższych dzielnicach Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje inżynier Hoffmann, ul. Biskupia 8. 7075 4 5

Pocztówki.
Żażądać zadarmo opłaconego cennika kart miłosnych, z kwiatami, na imieniny, kart żołnierskich, wojennych, z widokami, obrazkami świętych, artystycznych kart polowych, listów polowych, teczek i kasetek na listy. Dom wysyłkowy

„NOVITAS"
Wiedeń, II, Grosse Stadtgutg. 24. 7309

8 halerzy
(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła się za darmo. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brüx Nr 1871 (Czechy).



Niklowy lub stalowy kotwicowy zegarek 26, 28 i 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. z podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, budzik 16, 18, 20 K; 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1167 37 120

Absolwent
w. szkoły realnej poszukuje zajęcia na czas dłuższy. Zgłoszenia pod **A. A.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7367 1 2

OBRAZY
wybitnych malarzy polskich, a także kilku starych do sprzedania.
Sławkowska 30, I p. nad kawiarnią „Warszawa". Oglądać można od godz. 11—1 i 3—5. 7362 1 5

Starszy
subjekt cukierniczy
do wyrobu ciast cukierniczych desserowych, poszukuje lepszej stałej posady w większej firmie w Galicyi lub Król. Polskiem. Zgłoszenia pod „Subjekt cukierniczy" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7450 1 4

Do oddania w zarząd!
Mężczyźnie lub kobiecie ajencya sprzedaży i udzielania pracy. Zgłoszenia pod „Ryczałt" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7335 1 3

Płaszcz studencki
dla ucznia średniego wzrostu do sprzedania. Wiadomość: ul. Zielona l. 16, II p., oficyny. 7355

Małej kawiarni
lub **gospody** poszukuje się do kupna lub wydzierżawienia. Zgłoszenia pod **F. G.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7354 1 3

Okazya!
Kilka obrazów znakomitych malarzy, figur porcelanowych, szkła, miniatur i t. p., tanio do sprzedania. Oglądać można tylko od godz. 1—2¹, po połud., ul. Rajska l. 8, II p., drzwi Nr 3. 7345 1 3

Do wynajęcia
od 1 sierpnia 1918 r., przy ulicy Kochanowskiego 20, I p., 4 pokoje, 2 przedp., 2 kuchnie, ewentualnie 2 mieszkania po 2 pok., przedp., z kuchnią. Elektryka i gaz. Wiadomość: ul. Tarłowska l. 10, I p., na prawo, od godz. 4—6. 7353

Apteka
Jana Mieszkowskiego w Krośnie poszukuje zaraz **magistra (ą) farmacyi.** 7346 1 3

Do sprzedania
3 pary bucików nowych, męskich, czarnych, solidnie zrobionych Nr 42, 43, 44. Kostyum jedwabny granatowy modny, dziecięce sukienki na lat 5, i fartuszki, pół buciki damskie, noszone. Wiadomość: ul. Długa l. 59, II p., oficyny na lewo, Nr drzwi 8. Oglądać można od godz. 9 rano do 2 po poł. 7347 1 2

Kto wie
lub słyszał o **Kazimierzu Saskim,** porucz. 33 p. piechoty, da łaskawie znać pod adresem: Kmita Józef, Podhorce koło Stryja, lub Ciborowski Jan, Bereźnica Królewska koło Żydaczowa. 7343 1 6

Do Marmaros-Sziget
potrzebne zaraz dla obrońców 2 panny, piszące biegle na maszynie po niemiecku, jedna na cały czas procesu, druga na przeciąg 3 tygodni. Zgłoszenia osobiście w biurze Dep. skarb. N. K. N. Kraków, ul. Gołębia l. 20, sala VI., w godzinach między 1—2 w południe i 6—7 wieczór. 7398

Osoba starsza
wdowa, inteligentna, obznajomiona doskonale z gospodarstwem domowem i wiejskiem, poszukuje odpowiedniej posady. Adres: H. S. Nawrocka, Przeworsk. 7085 3 3

Mieszkania
z 4 lub 5 pokoi z przynależnościami, z gazem i elektryką, poszukuje się od 1 sierpnia, września lub października. Zgłoszenia pod „Solidny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7126 3 3

Pierwszorzędny żydowski postępowy
pensyonat oraz wille
w najlepszem położeniu
zakładu kąpielowego
w Szczawnicy
przyjmują od 15 maja 1918 gości na całe utrzymanie i wynajmują także same mieszkania wykwintnie urządzone i słoneczne. Kuchnia wyborna! Zgłoszenia: Zarząd will Krumholzów w Szczawnicy. 5 [illegible]7 7 12

Kawaler
lat średnich, właściciel handlu śniadankowego, dobrze sytuowany, pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę miłej powierzchowności, dobrze wychowaną, do lat 30. Posag niekonieczny. Fotografię na żądanie zwraca się. Dyskrecya zapewniona. Łaskawe zgłoszenia pod **„Handel śniadankowy"** przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 7332 1 3

Aspirant farmacyi
z roczną praktyką, poszukuje posady w aptece. Zgłoszenia pod **L. E.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7200 2 3

Waliza
używana, z blankowej skóry, 60 cm długa, do sprzedania. Ul. Chocimska l. 32, Nowa Wieś. 7210 2 3

Franc. nauczycielka
z jęz. niem., przyjmie lekcyę na wsi podczas wakacyj **J. K. w Białej,** ul. Kolejowa 15. 7076 3 3

Partyę bluzek i jedwabi
odsprzedam z opustem
Kimono, ul. Szewska 2. 7199 2 2

Krawcowa
umiejąca dobrze szyć, potrzebna zaraz do domu prywatnego z utrzymaniem. Ul. Pawia 4, I p., na lewo. 7198 2 2

Jadalnia urzędnicza
wydaje obiady. Ul. Sławkowska 11. 7202 2 6

Odpadki szkła
sprzeda zaraz Krakowski zakład witrażów, S. G. Żeleński. Wiadomość: Aleja Krasińskiego l. 23. Telefon 137. 7191 2 2

Szczenię
2—3 mies. psa setera, wilka, najchętniej Foxteriera czystej, pełnej rasy, kupię. Zgłoszenia wraz z opisem i podaniem ceny: St. Garsztecki, Przeciszów ad Zator. 7193 2 3

Wynagrodzę
za wyszukanie kilku mieszkań, składających się z pokoju i kuchni — i pojedynczych pokoi w dzielnicy VI lub w pobliżu tejże, w szczególności w bliskości ul. Grzegórzeckiej. Komfort nie jest wymagany. Czas najmu od sierpnia, września lub października. Zgłoszenia pod „**Małe mieszkanie**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7026 3 3



Smoczki
do flaszek dla dzieci.
Cena 3 K,
4 smoczki 10 K.
Wysyłka tylko za zaliczką.
A. Becher,
Graz,
Postfach 56.
7143 2 8

Akademik
przyjmie zajęcie biurowe, lub t. p. od lipca. Zgłoszenia pod Akademik przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7181 2 2

KRYNICA
„Sopliccwo"
Pensyonat Dra E. Zarzyckiego
otwarty od 15 maja. 5267 16 20

Dyrekcya dwuklasowej **Szkoły handlowej** w Rzeszowie będzie mieć z końcem czerwca **do umieszczenia** kilku uczniów i uczenic w odpowiednich biurach i przedsiębiorstwach. 6387 0 10

Jadalnia
zaraz do sprzedania, w stylu empire, mahoniowa z wspaniałymi bronzami; składa się z 2 kredensów z lustrami i marmurami, stołu i 12 krzeseł, obitych skórą. Cena 45.000 K. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Jadalnia antyk". 7157 3 3

Kilka strzelb
dobrych, z piękną szafką, do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ulica R. Traugutta l. 4. 7180 3 5

Kasyer-buchalter
rutynowany, Królewiak, z dwudziestoletnią praktyką i poważnemi rekomendacyami, poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia: Kieleckie, poczta Pińczów, Ordynacya Chroberz, Borkowski. 7168 2 7

Swiecznik z orłem, wiszący
duży perski dywan, róg do polowania i pasy dekoracyjne oraz kilka cennych obrazów nadeszły do sprzedaży do 7360 2 3
Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Konkurs.
Wydział budowlany G. K. R. w Lublinie poszukuje na stanowisko kierownika uzdolnionej siły, posiadającej rozległą praktykę budowlaną i doświadczenie administracyjne.

O stanowisko to ubiegać się mogą w pierwszym rzędzie architekci, następnie zaś inżynierowie.

Zgłoszenia z podaniem odbytych studyów i z odpisami świadectw o pracach poprzednich, nadsyłać pod adresem: Wydział budowlany G. K. R., Lublin, Krakowskie Przedmieście 45. 7292 1 2

Swędzenie, liszaje, świerzb
usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona „**Skaboform**", **„Brunatna maść" Dra Flesch'a.** Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 3 K — h, wielki słoik 5 K, porcya familijna 12 K. Uważać na znak ochronny „Skaboform". 1798 51 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Ubezpieczenia
6063 5 12

na życie w połączeniu z ubezpieczeniem od wypadku (w razie śmierci od wypadku płatny podwójny kapitał ubezpieczony), do K 5000 bez badania lekarskiego, za nadzwyczaj niską wpłatą premii „przy VIII wojennej pożyczce państwowej", przyjmuje „**Universale**", Powszechne Tow. Ubezpieczenia Ludowego, filia w Krakowie, Grodzka 61, II p.

Akcyjny Bank Związkowy
dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
we Lwowie

przeniósł biura swoje do gmachu własnego, **ul. Akademicka l. 4** (róg Chorążczyzny).

Udziela kredytów, finansuje przedsiębiorstwa Stowarzyszeń, Spółek i osób prywatnych. — Załatwia wszelkie transakcye bankowe.

Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący i płaci od nich 4%. 7339

Bank Galicyjski
dla handlu i przemysłu
w Krakowie

Filia c. k. uprzyw. Galic. akc.
Banku Hipotecznego
w Krakowie

Bank Krajowy
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie

Bank Przemysłowy
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie

przyjmują subskrypcye na: 6718 4 4

VIII 5½% Austryacką pożyczkę wojenną
wolną od podatku, a mianowicie:

5½% POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ
której amortyzacya rozpocznie się w r. 1924.

Kurs emisyjny		92·50
bonifikata kursu	0·50	
bonifikata odsetek	0.46	—·96
cena netto		91·54

Rentowność 6·06—7·36, zależnie od terminu wylosowania.

5½% BONY SKARBOWE
wypowiedzialne od 1/9 1923.

Kurs emisyjny	96·—
bonifikata kursu	0·50
cena netto	95·50

Rentowność 6·43.

Jako dalszą korzyść dla subskrybentów 40-letniej pożyczki wojennej i bonów skarbowych stanowić będzie natychmiastowe obliczenie i zabonifikowanie kuponu płatnego 1 września 1918, wskutek czego cena kosztów zmniejszy się o dalsze 1 K 37·5 h za K 100 nominalnej pożyczki.

Subskrypcye przeprowadza się na oryginalnych warunkach prospektu i przyznaje się subskrybentom wszelkie możliwe udogodnienia, zwłaszcza co do spłat ratalnych.

Wyjaśnień i wskazówek udziela się ustnie i pisemnie, oraz wysyła się na żądanie prospekty i formularze zgłoszeń odwrotną pocztą, gratis i franko. Subskrypcye zgłaszać też można listownie, za równoczesnem przekazaniem 10% wpłaty w gotówce.

Kasom i Towarzystwom udziela się wszelkich instrukcyj, ułatwiających przeprowadzenie subskrypcyi na prowincyi i rozliczenie się z klientami.

SUBSKRYPCYA TRWA OD 28. MAJA DO 2. LIPCA 1918.

WSPÓŁUDZIAŁ KRAJU W POŻYCZCE WOJENNEJ UWYDATNI SIĘ WÓWCZAS W CAŁEJ PEŁNI, JEŻELI SUBSKRYPCYE, Z KRAJU POCHODZĄCE, WPŁYNĄ WYŁĄCZNIE DO INSTYTUCYJ KRAJOWYCH.

Inteligentna
zdolna **modniarka** wyjedzie na sezon. Zgłoszenia pod „Modniarka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7232 2 3

Inteligentna
przystojna panna szuka parogodzinnego zajęcia dziennie, lub też wyjedzie na czas wakacyi jako bona, towarzyszka i t. d. Zgłoszenia pod „**Inteligentna**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7233 2 3

Majster szewski
poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Zgłoszenia pod „Majster" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7265 2 3

Potrzebny
młody, zdolny **posługacz** do fabryki. Całe utrzymanie i mieszkanie. Zgłoszenia: ul. Szlak l. 59. 7241 2 3

Koncesyonowane przez Wysokie c. k. Namiestnictwo Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will, folwarków, lasów

Jan Ropski
w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248. Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór 6393 7 15

PORTRETY
aż do naturalnej wielkości z każdej nadesłanej pocztą lub przyniesionej fotografii, wykonuje w jak najkrótszym czasie 7090 4 8

ZAKŁAD POWIĘKSZEŃ
Zygmunta Garzyńskiego
Kraków, ul. Sławkowska l. 6, I p.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych worów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Porąd. koresp. w języku niem. 36 72 0

Kupujemy i sprzedajemy
BECZKI
z wina, wódki we wszelkich wielkościach, także kadzie, **Adler & Sohn** handel beczek i wina. Wiedeń III, Rasumofskygasse 27. Telefon 8570. 6335 5 0

LW. 61.337. 7363 2 3

Ogłoszenie konkursu.
Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs **na następujące posady nauczycielskie w krajowych szkołach kupieckich:**

a) do przedmiotów handlowych w Białej;
b) do nauk przyrodniczych, towaroznawstwa i geografii handlowej w Przemyślu i w Tarnowie;
c) do języka polskiego i niemieckiego w Tarnowie, oraz do polskiego i ruskiego w Przemyślu.

Kompetenci mają przedłożyć:

1) metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia;
2) świadectwo zdrowia;
3) curriculum vitae z przedłożeniem wszystkich świadectw i poświadczeń;
4) świadectwo:

ad a) że zdali egzamin handlowy dla wyższych lub dwuklasowych szkół handlowych, w braku kandydatów egzaminowanych, mogą być uwzględnieni kandydaci, dopuszczeni do egzaminu, lub mający warunki dopuszczenia;

ad b) że zdali egzamin z nauk przyrodniczych dla szkół średnich i zobowiążą się uzupełnić go egzaminem z towaroznawstwa i geografii handlowej, albo że zdali egzamin przyrodniczo-handlowy do dwuklasowych szkół handlowych, względnie są dopuszczeni do egzaminu lub mają warunki dopuszczenia;

ad c) że zdali egzamin nauczycielski dla szkół średnich lub są w trakcie zdawania tego egzaminu. W braku kandydatów z tą kwalifikacyą, mogą być uwzględnieni kandydaci z egzaminem dla szkół wydziałowych z I. grupy, którzy udowodnią specyalne wykształcenie w języku niemieckim.

Warunki: płaca, dodatek aktywalny i dodatek wojenny drożyźniany urzędników krajowych IX. rangi, t. j. 5.188 K do 7.241 K wedle stosunków rodzinnych.

5) Wyjaśnić stosunek do służby wojskowej.

Ilość godzin obowiązkowych 20.

Posady będą nadane dnia 1 września 1918 r. prowizorycznie. Stabilizacya może nastąpić po roku skutecznej służby, nie wcześniej jednak, jak po złożeniu egzaminów.

Podania należy wnosić do **5 lipca 1918 r.** do Dyrekcyi odnośnej szkoły.

Lwów, dnia 22 czerwca 1918.

Młody
przystojny i zupełnie niezależny **przemysłowiec naftowy dla** braku czasu, oraz odpowiedniej znajomości, pragnie tą drogą poznać celem małżeństwa przystojną, młodą, dystyngowaną, muzykalną i dla wspólnego dobra zamożną pannę. Pierwszeństwo mają panie ze sfer przemysłowych, oraz właścicielki dóbr ziemskich z Królestwa Polskiego. Pośrednictwo rodziców bardzo pożądane. Zgłoszenia nieanonimowe pod **„Milioner"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" do 15 lipca b. r. 7290 1 3

Wyrobów biżuteryjnych
broszek, czerwonych korali, kolij, łańcuszków z pereł, sakiewek z perełkami i t. p., dostarcza szybko w obfitym wyborze po cenach przystępnych **Max Seidler, Wiedeń, XX., Wasnergasse 17.** — Potrzebni zastępcy dla większych miejscowości. 7505

Licytacye koni.
Konie, zdolne do robót polnych i leśnych, są do nabycia w drodze licytacyi publicznej. Kupujący muszą być zaopatrzeni w legitymacye, wydane przez komendy rejonowe, względnie c. k. starostwa. Handlarze koni i tychże pośrednicy wyłączeni. 7423

Licytacye odbędą się:

1) W szpitalach końskich:

Jarosław, Głęboka	7	lipca 1918.
Sądowa Wisznia	3	„ „
Czerlany koło Gródka Jagiell.	2	„ „
Rzeszów, Kavalleriekaserne	5	„ „
Maksymowice koło Sambora	10	„ „

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni C. K. Górski.